

DYSKUSJE, POLEMIKI

<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2019.21>

SŁAWOMIR JÓŹWIAK
(*Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*)

UWAGI W KONTEKŚCIE NAJNOWSZYCH BADAŃ
NAD MALBORSKĄ SIEDZIBĄ WIELKICH MISTRZÓW W ŚREDNIOWIECZU
NA MARGINESIE PRACY CHRISTOFERA HERRMANN*

Niewiele jest takich obiektów wzniesionych na obszarze byłego państwa zakonu krzyżackiego w późnośredniowiecznych Prusach jak tzw. pałac wielkich mistrzów (wraz z przylegającym do niego od północy Wielkim Refektarzem), zlokalizowany w zachodniej części pierwszego, wewnętrznego przedzamcza zamku malborskiego. Przynajmniej z paru powodów jest on intensywnie badany (zwłaszcza przez historyków sztuki) już od XIX w. Przede wszystkim dzieje się tak dlatego, że przetrwał on do czasów współczesnych niemal w niezmienionym stanie, co umożliwia prowadzenie różnorodnych analiz jego układu przestrzennego, architektury, rzeźby, wystroju malarskiego itd. Co równie istotne, zachowało się stosunkowo dużo źródeł pisanych z epoki, które pozwalają wnikliwiej przyjrzeć się zarówno chronologii wznoszenia, jak i sposobowi użytkowania tego obiektu w późnym średniowieczu. A z racji tego, że został on zbudowany na potrzeby zwierzchnika państwa krzyżackiego (wielkiego mistrza), prowadzone z wykorzystaniem różnorodnych metod, wielopłaszczyznowe i interdyscyplinarne badania nad jego architekturą i funkcjonowaniem są zarazem badaniami nad władcą (i jego otoczeniem), ustrojem i administracją centralną państwa zakonnego w Prusach w XIV i pierwszej połowie XV w.

Mając na względzie wszystkie wymienione powody, niemiecki historyk sztuki Christofer Herrmann w bardzo obszernej monografii postanowił zmierzyć się ze złożoną materią problematyki dotyczącej architektury i funkcjo-

* Christofer HERRMANN, *Der Hochmeisterpalast auf der Marienburg. Konzeption, Bau und Nutzung der modernsten europäischen Fürstenresidenz um 1400*, Michael Imhof Verlag GmbH & Co, Petersberg 2019, ss. 600 + 7 dużych kart w załączniku z 14 planami i ilustracjami, ISBN 978-3-7319-0813-5.

nowania „pałacu” w czasach krzyżackich¹. Jego książka składa się aż z 14 rozdziałów. W pierwszym (*Forschungsstand und -methode*) autor omówił stan badań nad malborską siedzibą wielkich mistrzów (począwszy od końca XVIII w.) i metody (z uwzględnieniem tych najnowocześniejszych), które przy ich właściwym zastosowaniu przynajmniej w niektórych przypadkach umożliwiają udzielanie odpowiedzi na najbardziej nawet złożone pytania. W drugim rozdziale (*Der ältere Hochmeisterpalast – Datierung und Baustruktur*) autor podjął próbę ustalenia dokładnej chronologii wznoszenia zabudowy pierwszego „pałacu” i Wielkiego Refektarza (w latach trzydziestych XIV w.). To o tyle trudne, że po tej pierwszej siedzibie wielkich mistrzów pozostały tylko znikome relikty architektoniczne. Na tych skromnych podstawach Ch. Herrmann pokusił się dodatkowo o odtworzenie układu przestrzennego tego pierwszego obiektu. W rozdziale trzecim (*Der neue Hochmeisterpalast – Datierung und Baugeschichte*) powtórzył ten sam schemat postępowania, tym razem jednak w odniesieniu do „nowego pałacu”, który – w rozumieniu autora – został zbudowany w ostatnich dwóch dekadach XIV w. Rozdział czwarty Ch. Herrmann w całości poświęcił prywatnej kaplicy wielkich mistrzów (w północno-wschodniej części „pałacu”), także proponując dwie fazy jej budowy. Dwa następne rozdziały (*Baubeschreibung [Fassaden und Innenräume]* oraz *Nutzungsbereiche und Raumfunktionen*) ściśle się przeplatają. Autor omówił w nich układ przestrzenny i architekturę (wraz z analizą zastosowanych materiałów budowlanych) wszystkich pomieszczeń na czterech poziomach „młodszej” siedziby wielkich mistrzów. Integralną częścią tych rozważań była próba odtworzenia przeznaczenia i funkcji poszczególnych wnętrz w końcu XIV w. W rozdziale siódmym (*Die hierarchische Struktur des Hochmeisterpalastes*) autor próbował uzasadnić słuszność zaproponowanej przez siebie koncepcji celowego zastosowania w czasach krzyżackich hierarchizacji architektonicznej poszczególnych poziomów „pałacu”. Następny rozdział (*Die Farbigeit und Bauplastik des Hochmeisterpalastes*) został poświęcony wystrojowi malarskiemu i rzeźbiarskiemu siedziby wielkich mistrzów (wraz z Wielkim Refektarzem). Kolejne dwa rozdziały – dziewiąty i dziesiąty (*Der Hochmeisterpalast im kontekst der europäischen Residenzarchitektur: Vorbilder – Parallelbauten – Nachfolge* oraz *Auftraggeber, Architekt und Werkleute*) stały się w zamierzeniu

¹ Określanie tego obiektu mianem „pałacu” jest efektem współczesnej tradycji historiograficznej. W czasach krzyżackich w łacińsko- i niemieckojęzycznych źródłach pisanych krył się on pod nazwami „domus habitacionis magistri generalis” bądź „des meysters gemach” – obszernie na ten temat w: Sławomir JÓZWIĄK, Janusz TRUPINDA, *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309–1457)*, Malbork 2011, wyd. 2, s. 197–209. Christofer Herrmann zdaje sobie sprawę z tych niuansów nomenklaturowych, wychodzi jednak z założenia, że współczesny badacz nie musi stosować się do średniowiecznego nazewnictwa (s. 34–37). Autor niniejszego tekstu ma w tej sprawie odmienne zdanie.

Ch. Herrmanna szeroką panoramą poszukiwań analogii obiektu malborskiego w późnośredniowiecznej europejskiej architekturze pałacowo-dworskiej. Ten zamysł miał w konsekwencji przynieść odpowiedź na pytanie, skąd pochodził architekt i budowniczo wie przed wszystkim drugiej malborskiej siedziby wielkich mistrzów. W trzech następujących obszernych rozdziałach – 11–13 (*Die Bewohner und Besucher des Hochmeisterpalastes [Gebietiger, Hofstaat, Gäste]; Herrschaftliche Repräsentation, Politik, Verwaltung und Alltagsleben im Hochmeisterpalast* oraz *Der Hochmeisterpalast und die höfisch-ritterliche Kultur*) – wyraźnie jednak odbiegających w swojej treści od wcześniejszych rozważań zawartych w książce – Ch. Herrmann w sposób dość niekonsekwentny, a także nieco chaotyczny próbował na podstawie źródeł pisanych z epoki odtworzyć funkcjonowanie centralnych urzędów krzyżackich oraz otoczenia i dworu wielkich mistrzów na przełomie XIV i XV w. w kontekście polityki wewnętrznej i zewnętrznej państwa zakonnego w Prusach. Wreszcie w krótkim rozdziale 14 (*Die Modernität des Palastes am Ende des 14. Jahrhunderts*) autor podjął próbę odpowiedzi na pytanie, na ile „pałac” w swojej strukturze był pod względem układu przestrzennego, architektury i funkcjonalności obiektem „nowoczesnym” dla okresu późnego średniowiecza.

W końcowej części książki oprócz streszczeń całości w języku angielskim i polskim znalazły się również: indeks miejscowy, wykaz ogromnej liczby zamieszczonych w książce ilustracji, bibliografia oraz ważny dodatek autorstwa Alexandra Koniecznego, będący prezentacją wyników przeprowadzonych w latach 2016 i 2018 badań dendrochronologicznych 121 próbek pobranych z więzby dachowej w różnych miejscach „pałacu” (s. 534–553)². Wśród ponadwymiarowych planów i ilustracji w oddzielnym załączniku szczególną uwagę przykuwają rzuty ilustrujące przypuszczalne rozwarstwienie chronologiczne poszczególnych poziomów siedziby wielkich mistrzów wraz z Wielkim Refektarzem.

Christofer Herrmann jest historykiem sztuki. Ma to swoje znaczenie przy próbie oceny omawianej tu książki. Trudno bowiem wątpić w to, że jest badaczem kompetentnym w zakresie swojej profesji. Wartościowe są więc jego ustalenia dotyczące np. wystroju malarskiego w przestrzeni „pałacu” czy też znajdujących się w nim (a także w Wielkim Refektarzu) płaskorzeźb, kolumn, okien, maswerków, portali itd. Niestety, im bardziej autor zagłębia się w zagadnienia wymagające dogłębnej i gruntownej znajomości średniowiecznych źródeł pisanych, tym gorzej wygląda naukowa wartość jego badań. Jakie są tego przyczyny? Christofer Herrmann tak szeroko zdefiniował zakres swoich poszukiwań, że bez pełnej znajomości naprawdę licznych publiko-

² Alexander KONIECZNY, *Dendrochronologisches Gutachten*, [in:] Ch. HERRMANN, *Der Hochmeisterpalast*, s. 534–353.

wanych i niepublikowanych przekazów pisanych z epoki nie jest on w stanie uniknąć licznych błędów, uproszczeń, przeinaczeń, nieuzasadnionych wnioskowań itd.³ Nie można negować, że autor podjął starania, by w miarę swoich możliwości zapoznawać się z tego rodzaju źródłami, tyle że samodzielnie potrafił dotrzeć jedynie do edycji drukowanych, wiedzę o przekazach niepublikowanych (zwłaszcza dokumentowo-aktowych i korespondencji) pozyskiwał natomiast z literatury przedmiotu. Problem polega jednak na tym, że bez pełnej, samodzielnej kwerendy archiwalnej nieuniknione są luki w wiedzy na temat średniowiecznych dziejów siedziby wielkich mistrzów w Malborku (nie wszystkie bowiem źródła archiwalne były uwzględniane przez dotychczasowych uczonych). Jest jednak poważniejszy problem. Christofer Herrmann nie ma profesjonalnego historycznego przygotowania warsztatowego do fachowego badania przekazów pisanych, z czym wiążą się liczne mankamenty merytoryczne i metodyczne, począwszy od znajomości języka źródeł (a co za tym idzie – prawidłowego tłumaczenia), poprzez ustalanie chronologii, autorstwa, krytykę wewnętrzną, zewnętrzną, wiarygodności, porządkowanie faktów itd. Szczególnie widoczne błędy przy takim podejściu do źródeł są dostrzegalne przy podjętej przez niego próbie odtwarzania przeznaczenia i funkcji poszczególnych pomieszczeń „pałacu” w średniowieczu (o czym dalej). Duże zastrzeżenia do jego sposobu analizy i interpretacji przekazów pisanych można mieć już na etapie definiowania zawartych w nich pojęć. To odnosi się chociażby do kluczowego niemieckiego rzeczownika „gemach”. Autor wybiórczo traktując odnoszące się do tego terminu źródła, twierdzi, że pod tym pojęciem krył się „pałac” zewnętrznie jako całość, natomiast w niektórych przypadkach określenie to stosowano do definiowania całej wewnętrznej kondygnacji w budynku, a niekiedy nawet pojedynczych pomieszczeń (s. 35–36). Tę ostatnią ewentualność autor nadinterpretuje, gdyż w źródłach krzyżackich takie przypadki praktycznie nie występowały. Doprecyzowania wymaga jednak również druga ewentualność. Gruntowna analiza źródeł wskazuje na to, że np. w przypadku malborskiej siedziby wielkich mistrzów rzeczownik „gemach” bynajmniej nie musiał odnosić się do całej kondygnacji (piętra), ale jej części⁴, czego Ch. Herrmann nie zauważa, a ma to swoje negatywne konsekwencje dla jego dalszych ustaleń. Prawdą jest, że – jak zauważył autor – w źródłach z końca XIV i pierwszej połowy XV w. Wielki Refektarz występuje pod przynajmniej 11 określeniami. Przesadza jednak, twierdząc, że uniemożliwia to w praktyce stosowanie dla niego współcześnie jednej uniwersalnej nazwy odpowia-

³ Autor, nie mając wystarczających kompetencji do analizy źródeł pisanych, sugeruje, że nie trzeba do nich przykładać nadmiernej wagi (s. 30).

⁴ Sławomir JÓZWIAK, Janusz TRUPINDA, *Krzyżackie zamki komturskie w Prusach. Topografia i układ przestrzenny na podstawie średniowiecznych źródeł pisanych*, Toruń 2012, s. 109–116.

jącej wymowie średniowiecznych źródeł (s. 36). W większości z nich, czy to w języku łacińskim, czy niemieckim był on bowiem przecież definiowany jako „refectorium/remter”⁵. Gdzie autor widziałby więc problem z nazewnictwem? Prawdą jest, że w instrumentach notarialnych wystawianych w przestrzeni zamku malborskiego pod koniec XIV – w pierwszej połowie XV w. refektarze kryły się również pod łacińskimi pojęciami „stuba”, „estuarium”, „sala”, „aula” (s. 36, 222 – przy okazji należy zaznaczyć, że przy przywoływaniu zapisów źródłowych Ch. Herrmann nie odróżnia łacińskiego *Nominativu* od *Ablativu*). Przy czym ten ostatni rzeczownik („aula”) w takich przypadkach pojawiał się zdecydowanie najrzadziej⁶. Czerpiąc jednak tę wiedzę wyłącznie z literatury przedmiotu, autor doszedł do wniosku, że w takim razie w przestrzeni zamku malborskiego musiałyby być w tym czasie jakaś znaczna liczba refektarzy (s. 36, 39). Nie zauważył jednak, że przytoczone tutaj określenia odnosiły się wyłącznie do dwóch refektarzy – Wielkiego i Zimowego⁷. W przypadku książki Ch. Herrmanna nie to jest największym problemem, że autor niekiedy nie zna lub źle interpretuje nazewnictwo wewnątrz zamkowych występujące w źródłach pisanych, ale to, że nierzadko sam sobie wymyśla nazwy dla poszczególnych pomieszczeń, których śladów próżno szukać w przekazach z epoki (por. dalej). Takie działanie wprowadza tylko do badań nad malborską siedzibą wielkich mistrzów niepotrzebny chaos.

Na to, że pierwszy „pałac” został wzniesiony (pytanie, czy skończony) przed 21 III 1333 r. wskazuje treść przywoływanego już w historiografii instrumentu notarialnego wystawionego w tym właśnie dniu⁸. Christofer Herrmann starał się przedstawić przemawiające za tym dodatkowe argumenty źródłowe. Dendrochronologia z próbki z deski maculcowej z południowego przęsła piwnicy (1327) dobrze wpasowywałaby się w tę datację (s. 52–54). Gorzej z argumentami natury architektonicznej. Aby zobrazować budynki gospodarcze, które w końcu XIII w. stały w miejscu późniejszych obiektów reprezentacyjnych, autor posłużył się analogią w postaci domniemanego spichlerza zachowanego na przedzamczu zamku pokrzywieńskiego, datując go na koniec XIII w. (s. 51–52). Tymczasem, jak wynika z najnowszych badań, nie powstał on wcześniej niż w pierwszej połowie XIV stulecia⁹. Christofer

⁵ Ibid., s. 157–158.

⁶ Ibid., s. 65–88, 146–158; Sławomir JÓŹWIAK, Janusz TRUPINDA, *Miejsca wystawiania instrumentów notarialnych w przestrzeni zamku malborskiego w XIV i w pierwszej połowie XV wieku*, *Zapiski Historyczne*, t. 77: 2012, z. 2, s. 10–30.

⁷ Obszernie na ten temat w: S. JÓŹWIAK, J. TRUPINDA, *Krzyżackie*, s. 146–158; iidem, *Miej-sca*, s. 11–17, 21–26.

⁸ Źródło to dokładnie zostało omówione w: S. JÓŹWIAK, J. TRUPINDA, *Miej-sca*, s. 9–10.

⁹ Bogusz WASIK, *Budownictwo zamkowe na ziemi chełmińskiej (od XIII do XIV wieku)*, *To-ruń 2016*, s. 261–264.

Herrmann kwestionuje ustalenia starszej literatury przedmiotu, że kapituła generalna 15 IX 1337 r. odbyła się w nowo wzniesionym Wielkim Refektarzu¹⁰, sugerując, że mogło tu równie dobrze chodzić o refektarz konwentu na zamku wysokim (s. 55). Wystarczy jednak wczytać się w treść odnośnego dokumentu (czego autor nie zrobił), by mieć pewność, że kapituła generalna z 1337 r. odbyła się w tym właśnie Wielkim Refektarzu¹¹. Na podstawie szczątkowych detali architektonicznych (fundamenty, piwnice, fragmenty ścian) Autor pokusił się o odtworzenie wyglądu siedziby wielkich mistrzów ok. 1335 r. (s. 57–66). Jeśli już jej wysokość, układ przestrzenny czy topografię można by jeszcze z trudem przyjąć za trafną (choć w dużej części opiera się ona na przypuszczeniach, a nie na dowodach źródłowych), to już rozmieszczenie i przeznaczenie poszczególnych wnętrz, zwłaszcza na domniemanych kluczowych poziomach „pałacu” (parter, piętro) są po prostu wytworem wyobraźni tego badacza. Wyszedł on bowiem z bardzo kontrowersyjnego (a na pewno niczym nieudokumentowanego) założenia, że skoro późniejsza siedziba wielkich mistrzów w Malborku była przestrzenią hierarchiczną (co również wcale nie jest takie pewne – por. dalej), to do obiektu z lat trzydziestych XIV w. można po prostu zastosować automatyczną retrospekcję. Co natomiast wiadomo o wnętrzach pierwszego „pałacu” z lat trzydziestych-czterdziestych XIV w.? Z instrumentów notarialnych z tego czasu wynika, że znajdowała się w nim „aula habitacionis [...] generalis magistris” (1340), którą zapewne można utożsamiać ze wzmiankowanym w 1345 r. refektarzem („estuarium habitacionis sue [wielkiego mistrza – S.J.]”). W obiekcie tym była również „salka, w której się radzi” („stubella sua [wielkiego mistrza – S.J.] consiliaria”), o czym wiadomo z instrumentu notarialnego z 1344 r.¹² O żadnym innym pomieszczeniu „pałacu” w źródłach pisanych sprzed 1372 r. nie ma mowy. Na jakiej więc podstawie Ch. Herrmann na najwyższej kondygnacji odtwarzanego przez siebie obiektu z lat trzydziestych XIV w. umieszcza w kolejności (patrząc z północy na południe): mieszkanie wielkiego mistrza, „izbę rady”, „Refektarz Zimowy” i „Refektarz Letni” (s. 59–61)? Nie podaje on jakichkolwiek konkretnych dowodów na takie rozmieszczenie tych pomieszczeń.

Kontrowersji nie brakuje również w sprawie najwcześniejszej kaplicy zwierzchników Zakonu (po północno-wschodniej stronie „pałacu”). Autor nigdzie nie wyjaśnił, dlaczego przyjmuje, że od samego początku świątynia ta była dwupoziomowa. Ważniejsza jest jednak zaproponowana przez niego data

¹⁰ S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Miejsca*, s. 26.

¹¹ „Datum et actum Marienburg apud domum ordinis principale predictam [...] tempore celebracionis nostre generalis capituli [...]” – Zentralarchiv des Deutschen Ordens, Wien, Urkunden, nr 1675; *Preußisches Urkundenbuch. Politische Abteilung*, hrsg. v. Max HEIN, Bd. III/1, Königsberg/Pr. 1944, nr 128.

¹² Analiza tych źródeł w: S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Miejsca*, s. 10–11, 15, 17.

jej powstania. Christofer Herrmann uznał mianowicie, że to o niej właśnie w końcowej części swojej kroniki wspomniał Mikołaj von Jeroschin, a to skłoniło niemieckiego historyka sztuki do jej datowania na lata 1331–1335 (s. 51, 53, 93–100, 104). Tymczasem przekaz piszącego bezpośrednio przed 1340 r. kronikarza – z czym zgadzali się dotąd wszyscy badacze – odnosi się jednak do głównego kościoła we wschodniej części północnego skrzydła zamku wysokiego¹³. Można na to przytoczyć szereg trudnych do zanegowania argumentów. Kronikarz podaje, że świątynia ta była umiejscowiona na Zamku Wysockim („ûf der burc dâ obe”), była wspaniała, a w tym kontekście (bezpośrednio wcześniej) była mowa o trosce wielkiego mistrza o właściwe sprawowanie w niej rozbudowanej liturgii. Christofer Herrmann nie zwrócił uwagi na to, że Jeroschin pisał ten fragment parę lat po śmierci wielkiego mistrza Luthera von Braunschweig, kiedy budowa zmierzała już ku końcowi. Argument niemieckiego badacza, że nazwanie przez kronikarza tej świątyni „kaplicą” jednoznacznie wskazuje na obiekt przy „pałacu” (s. 97–98, 115), jest łatwy do obalenia, bo akurat w pierwszej połowie XIV w. w nomenklaturze ówczesnych źródeł z obszaru państwa krzyżackiego (łacińskich i niemieckich) panowała dowolność w określaniu świątyń zamkowych, co zmieniło się w drugiej połowie tego stulecia¹⁴. Krótko mówiąc, Ch. Herrmann nie udowodnił, że rzekomo dwupoziomowa kaplica przy siedzibie wielkich mistrzów została wzniesiona w latach 1331–1335. Można oczywiście teoretycznie zakładać, że powstała ona wraz z budową pierwszego „pałacu”, ale najwcześniejsza wzmianka źródłowa na jej temat w odniesieniu do wydarzeń z 1364 r. pojawia się dopiero w dziele francuskiego dyplomaty, Filipa de Mézières’a¹⁵. Przy okazji należy zaznaczyć, że wyraźnym nadużyciem wynikającym z nieznamomości bądź nadinterpretacji źródeł są sugestie autora, jakoby ta kaplica pod koniec XIV w. była ośrodkiem pielgrzymkowym, w którym wizytującym gościom prezentowano relikwie (s. 109–112). Nic takiego nie wynika z przekazów pisanych z epoki¹⁶. Ponadto autor uznał, że od zachodu do kaplicy wielkich mistrzów przylegał skarbiec („Silberkammer”) / zakrystia (s. 105, 109, 234). Jego propozycja ma jednak charakter zwykłej spekulacji, której w żaden sposób nie da się potwierdzić dowodami źródłowymi¹⁷.

¹³ „Er legte êrst den vullerunt/ zu Mergenburc, dâ sint der stunt/ di capelle wart ûf gesat, / di nû in schöner zirde stât/ ûf der burc dâ obe/ in aller heiligen lobe” – *Die Kronike von Pruzinlant des Nicolaus von Jeroschin*, hrsg. v. Ernst STREHLKE, [w:] *Scriptores rerum Prussicarum*, hrsg. v. Theodor HIRSCH, Max TÖPPEN, Ernst STREHLKE, Bd. I, Leipzig 1861, s. 623.

¹⁴ Na ten temat por. S. JÓŹWIĄK, J. TRUPINDA, *Krzyżackie*, s. 177–184, 294–305.

¹⁵ S. JÓŹWIĄK, J. TRUPINDA, *Organizacja*, s. 214–215.

¹⁶ *Ibidem*, s. 213.

¹⁷ Na to, że ten skarbiec wielkich mistrzów rzeczywiście znajdował się w „pałacu”, wskazują dwie wzmianki zawarte w *Księdze wydatków malborskiego komtura zamkowego*. W 1415 r.

Na jakich przesłankach oparł się Ch. Herrmann, by ustalić chronologię wznoszenia drugiej siedziby wielkich mistrzów? Posłużyły mu do tego przede wszystkim dane będące efektem badań dendrochronologicznych próbek pobranych w różnych miejscach więźby dachowej. Sposób ich interpretacji wzbudza uzasadnione wątpliwości, gdyż autor niejako dopasowuje niektóre płynące z nich wnioski do przyjętego *a priori* założenia, że nową malborską siedzibę wielkich mistrzów zaczęto wznosić po 1380 r. Z racji pokaźnej ilości materiału wystarczy przywołać tu najbardziej charakterystyczne przykłady. W przypadku konstrukcji nad Zimowym Refektarzem autor jedynie na podstawie jednej próbki pobranej z belki podciągowej podał datę ścięcia drzewa na rok 1383/1384, co posłużyło mu do datacji tej zabudowy na ten czas (s. 70–74, 167). Zapomniał dodać, że chronologia pozostałych próbek pozyskanych w tej przestrzeni wykazała rozstrzał między 1301 a 1911 r.¹⁸ Z próbek pochodzących z innych części „pałacowych” więźb dachowych uzyskał wyniki w przedziale między 1291 a połową XX w. (s. 73–74, 534–541). W tych konstrukcjach były oczywiście pojedyncze deski lub bale pochodzące z drzew ściętych w XIV w., ale w całej jego rozciągłości. Dlaczego Ch. Herrmann szczególnie wyróżnił te, których data odpowiadała okresowi po 1380 r.? Trudno oczywiście kwestionować rezultaty badań dendrochronologicznych, profesjonalnie przeprowadzonych przez A. Koniecznego (s. 534–553). Dlaczego jednak Ch. Herrmann preferuje wyniki, które pasują do jego koncepcji? Jest jednak poważniejszy problem, któremu autor nie poświęcił ani słowa. Przecież poszczególne kwartały więźby dachowej „pałacu” w okresie nowożytnym (XVII, XIX, XX w.) były wielokrotnie przebudowywane. Jaka jest więc pewność, że jakieś belki lub deski znajdujące się tam dzisiaj nie zostały wykorzystane wtórnie, np. w trakcie rekonstrukcji z drugiej połowy XIX i początków XX w. i nie pochodziły one z zupełnie innego średniowiecznego obiektu (co było praktyką stosowaną przez Conrada Steinbrechta)?

Nie ma wątpliwości, że badania dendrochronologiczne są bardzo cenne, jednak trzeba być ostrożnym przy interpretacji ich wyników. Co natomiast w sprawie czasu budowy nowej siedziby wielkich mistrzów można wyczytać ze źródeł pisanych? Oto w treści nieznanego Ch. Herrmannowi zredagowanego 11 IX 1392 r. w Malborku transumtu pisma prałatów Królestwa Polskiego

ten urzędnik krzyżacki sfinansował m.in. sporządzenie czterech skobli i dwóch żelaznych zasuw do okien „in des meysters silberkamer”. Najprawdopodobniej to samo pomieszczenie pojawiło się w nieco uszkodzonym zapisie pod rokiem 1417: „Item 23 sol. vor korbe czu gласen in unsers homeysters keller unde czum silber [--] der silberkamer” – *Das Ausgabebuch des Marienburger Hauskomturs für die Jahre 1410–1420*, hrsg. v. Walther ZIESEMER, Königsberg 1911 (dalej cyt. AMH), s. 179, 257. Nie ma jednak żadnych przesłanek, które pozwalałyby udowodnić, by mieścił się on w miejscu wskazanym przez Ch. Herrmanna.

¹⁸ A. KONIECZNY, op.cit., s. 535–537.

z 30 VIII 1392 r. w sprawie ziemi dobrzyńskiej, w dość obszernym i skądinąd bardzo interesującym wywodzie notariusz poinformował, że najpierw wraz z zaproszonymi świadkami zgromadził się „in castro Marienburg Pomezaniensis diocesis et in habitaculo eiusdem castris dicto Carwen”, gdzie otrzymał rzeczne pismo z rąk wielkiego komtura, który zarazem poprosił notariusza o sporządzenie z niego transumptu. Aby spełnić życzenie dostojnika krzyżackiego, notariusz wraz ze świadkami udał się „ad refectorium estivale eiusdem castris [malborskiego – S.J.]”, gdzie sporządził zamówiony odpis¹⁹. Trudno wątpić w to, że pod wspomnianym tu „Refektarzem Letnim” kryłaby główna reprezentacyjna sala na piętrze w zachodniej części „pałacu”, co znaczyłoby, że ta nowa siedziba wielkich mistrzów w całej rozciągłości byłaby już gotowa przed 11 IX 1392 r. W drugiej dekadzie XV w. w nomenklaturze źródeł niemieckojęzycznych omawiane tu wewnątrz określano mianem „meisters somerhus”, czyli „domem letnim wielkiego mistrza”²⁰. Po raz pierwszy w takiej formie pod rokiem 1412²¹. Christof Herrmann, opierając się na wynikach badań dendrochronologicznych, przyjmował, że najpóźniej (to jest ok/ połowy lat dziewięćdziesiątych XIV w.) wzniesiono południowo-wschodnią część najwyższej kondygnacji „pałacu”, ale i tutaj wyniki są niejednoznaczne, choć przeważają te z końca XIV w. Natomiast badania więźby dachowej nad „Letnim Refektarzem” nie przyniosły żadnych rezultatów z końca XIV w. (s. 74, 536–537). Jak więc z tego widać, warto sięgać do źródeł pisanych. Kwestie te można również prześledzić na przykładzie Zimowego Refektarza (na piętrze w południowej części „pałacu”). Wewnątrz to od początku lat siedemdziesiątych XIV w. stosunkowo często było wymieniane w instrumentach notarialnych: „aula autumpnalis” (1372), „estuarium hyemale” (1374), „estuarium” (1377), „aula siue refectorium” (1379), „parvum refectorium siue sala” (1393)²². Dla Ch. Herrmanna sprawa była prosta – każdy z przytoczonych tu instrumentów notarialnych (ostatniego nie znał) został wystawiony w Refektarzu Zimowym w starym „pałacu”, gdyż nowy obiekt wzniesiono w latach osiemdziesiątych XIV w. Idąc konsekwentnie jego tokiem myślenia, należałoby więc przyjąć, że ostatni z tych instrumentów notarialnych (1393) byłby już wystawiony w nowym „pałacu”. To wszystko nie jest niestety takie oczywiste, jak by się to mogło

¹⁹ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, XX. Hauptabteilung, Pergament-Urkunden (dalej cyt. GStAPK, Perg. Urk.), Schiebl. 59, nr 9. Za udostępnienie odpisu z tego źródła autor składa gorące podziękowanie panu prof. Adamowi Szwedzie z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

²⁰ W kwestii nazewnictwa wewnątrz malborskiej siedziby wielkich mistrzów zob. dalej.

²¹ „Item 4 sc. deme cleynsmede vor dy isen czu bessern in des meisters somerhus” – AMH, s. 46–47.

²² S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Miejsca*, s. 11–14, 16, 22–23; *idem*, *Krzyżackie*, s. 72–77, 80–81, 147–151, 153–156.

wydawać Ch. Hermannowi. Wiadomo bowiem, że przynajmniej od lat trzydziestych XIV w. w państwie zakonnym w Prusach Krzyżacy w celu koordynowania prac nad wznoszeniem, ewentualnie rozbudową swoich murowanych zamków powoływali urząd „zwierzchnika murarskiego” („magister lapidum”; „magister laterum”; „steinmeister”; „czygelmeyster”; „muwermeister”). Pełniącemu go bratu zakonnemu było powierzane do realizacji konkretne przedsięwzięcie budowlane. Do zakresu jego kompetencji należało sprowadzanie fachowców i siły roboczej (wraz z ich opłacaniem, żywieniem i kwaterowaniem), czuwanie nad wykonywaniem prac, kupowanie wapienia, wapna, drewna budowlanego, powrozów do rusztowań, narzędzi, cegieł i gwoździ oraz organizowanie transportu. „Zwierzchnicy murarscy” w bezpośrednim sąsiedztwie budowy lub też w późniejszym czasie – na przedzamczach dysponowali przestrzenią warsztatowo-magazynowo-mieszkalną („steynhof”), gdzie mogli się również znajdować cegielnie i piece do wypalania wapna. Po każdorazowym wykonaniu zadania funkcja „zwierzchnika murarskiego” była likwidowana, a sprawujący ją bracia zakonnicy byli kierowani do nowych obowiązków. Otóż istnienie tego urzędu w Malborku jest udokumentowane w źródłach z lat 1343, 1379 i po 1398 r.²³ Według Ch. Herrmanna intensyfikacja prac przy wznoszeniu nowej siedziby wielkich mistrzów nastąpiła między 1380 a 1396 r. (s. 71–79). Akurat dla tego czasu źródła nie odnotowują istnienia tego urzędu. A może więc – wbrew przekonaniu niemieckiego badacza – Zimowy Refektarz wzmiankowany w instrumentach notarialnych z lat siedemdziesiątych XIV byłby jednak tym nowym (do dzisiaj istniejącym), a nie starym?

Szczególnie dużo uwag krytycznych można sformułować wobec metody i rezultatów przeprowadzonej przez autora rekonstrukcji układu przestrzennego i przeznaczenia poszczególnych pomieszczeń nowego „pałacu” w średniowieczu. Jak sam zaznaczył, badania te oparł na analizie zachowanej autentycznej substancji budowlanej, źródłach pisanych, poszukiwaniu analogii z obiektami z epoki i „założeniu istnienia przemyślanej przez zleceniodawcę i budowniczego koncepcji układu pomieszczeń, pozwalającej na wyciągnięcie logicznych wniosków, wynikających z zachowanej dyspozycji wnętrza” [tłum. własne – S.J.] (s. 213). Zwłaszcza to czwarte założenie jest dalekie od zasad obowiązujących w nauce i w konsekwencji w licznych przypadkach prowadzi autora na manowce. Na podstawie bardzo wątpliwych przesłanek Ch. Herrmann wyraża głębokie przekonanie, że prestiż znajdujących się w nowej malborskiej siedzibie wielkich mistrzów pomieszczeń zależał od ich umiej-

²³ Obszernie na ten temat w: Sławomir JÓZWIAK, Janusz TRUPINDA, *Das Amt des „Bauleiters” („magister lapidum”; „magister laterum”; „steinmeister”; „czygelmeyster”; „muwermeister”) im Deutschordensstaat im 14. Jh. und in der ersten Hälfte des 15. Jh.*, *Ordines Militares Colloquia Torunensia Historica. Yearbook for the Study of the Military Orders*, vol. 20: 2015, s. 239–268.

scowienia na konkretnym poziomie obiektu, co określił mianem „hierarchicznej struktury pałacu wielkich mistrzów” (s. 275–283). Stąd też według niego na dwóch najniższych kondygnacjach piwnicznych były zlokalizowane małe znaczące wnętrza kancelaryjne, archiwalne, personelu czy też gospodarcze, na parterze – dostojników i urzędników zakonnych, a na piętrze – pomieszczenia wielkich mistrzów, sakralne i reprezentacyjne. Następnie do tak stworzonego schematu o charakterze czysto teoretycznym badacz ten niejako dopasował domniemane przeznaczenie dla każdego, najmniejszego nawet wnętrza lub pomieszczenia, posługując się przy tym zwykłym wyobrażeniem bądź chybioną analogią, a co gorsza – pomijając lub błędnie interpretując zachowane przekazy źródłowe. Praktycznie jedyne jego argumenty za rzekomą słuszością takiego podejścia to rozmiary okien, filarów (i ich baz), sklepień, konsole, wielkość pomieszczeń oraz – jak starał się przekonywać – bardziej złożona forma portali (s. 274–283).

Zupełnie niezrozumiałe jest dążenie autora, by koniecznie zapełnić i nazwać każdą przestrzeń w późnośredniowiecznym „pałacu”, mimo że w wielu przypadkach nie ma do tego żadnych podstaw źródłowych. Takie podejście doprowadziło go do wygenerowania licznych błędów, z których najważniejsze zostaną w tym miejscu wskazane i skorygowane. W latach 1403–1416 17 instrumentów notarialnych zostało wystawionych w „pałacu” w pomieszczeniu określonym jako „locus consilii”, „stubella (stuba) consilii”, „camera sive stubella consilii”, natomiast w innych źródłach niemieckojęzycznych, począwszy od 1412 r. – „ratstobe”, „rotstobich”, „rothe stobichen”²⁴. Istnieje przekaz źródłowy, który pozwala na wskazanie lokalizacji tego wnętrza w „pałacu”. Jak mianowicie wspominał naoczny świadek wydarzeń rozgrywających się w zamku malborskim w czasie wojny trzynastoletniej, 9 IV 1456 r. zaciężni mieli zająć refektarz wielkiego mistrza („des meisters rempther”) i „das rothe stobichen”, w konsekwencji czego zwierzchnik Zakonu musiał przenieść się do „gmachu letniego” („summergemach”), skąd jednak również został wyrugowany do swojej komnaty („kamer”), gdzie spożywał posiłki²⁵. Wszystko wskazuje na to, że pod zastosowanym tu pojęciem „des meisters rempther” krył się Wielki Refektarz w zachodnim skrzydle zwartej zabudowy pierwszego, we-

²⁴ Źródła te zostały zebrane i omówione w: S. JÓZWIĄK, J. TRUPINDA, *Organizacja*, s. 194–196; *ii*dem, *Miejsca*, s. 17–19.

²⁵ „Am selben tage [9 IV] wardt des meisters rempther und das rothe stobichen durch die drabanten und mit yn etlichen reysigen eyngenommen [...] und der homeister muste wychen ins summergemach. Dorus ward er ouch getrungen den sonnentag dornoch [11 IV] und muste vordan wychen in syne kammer und dorin die tysch lossen zu machen, so er essen woltte” – *Geschichten von wegen eines Bundes von Landen und Steten*, hrsg. v. Max TÖPPEN, [w:] *Scriptores rerum Prussicarum*, hrsg. v. Theodor HIRSCH, Max TÖPPEN, Ernst STREHLKE, Bd. IV, Leipzig 1870 (dalej cyt. *Geschichten von wegen eines Bundes*), s. 156.

wnętrznego przedzamcza. Wówczas z kontekstu źródła można by wywnioskować, że wspomniana w nim „das rothe stobichen” była zlokalizowana na parterze „pałacu” wielkich mistrzów. Nie mogła to być mała salka (nawet mimo jej stosunkowo częstego określenia mianem „stobchen”), skoro – jak wynika ze źródeł z lat 1403, 1410, 1412, 1413 i 1450 – w czasie różnorodnych obrad przebywało w niej co najmniej po kilkanaście osób²⁶. Była to więc zapewne jedna z sal (wsparta na jednym lub na trzech filarach) na parterze w środkowo-południowej części „pałacu”²⁷. Jak interpretował przekaz źródłowy odnoszący się do 1456 r. Ch. Herrmann? Otóż uznał on, że opisana historia miała swój punkt wyjścia w Zimowym Refektarzu (s. 225, 267). Tyle że przy takim tłumaczeniu przytoczona relacja staje się nielogiczna, a co za tym idzie – niezrozumiała. Ta interpretacja posłużyła natomiast autorowi do umieszczenia „Sali Rady” w przebudowanym w pierwszej połowie XIX w. pomieszczeniu na piętrze, na wschód od Zimowego Refektarza (s. 78, 224–225, 295). Dodatkowo Ch. Herrmann argumentował słuszność lokalizacji „Sali Rady” w tym akurat miejscu swoim ulubionym argumentem „logiki przestrzennej” („Raumlogik”) i „hierarchicznością struktury pałacu”, co rzekomo uniemożliwiałoby wielkim mistrzom schodzenie na spotkania piętro niżej (s. 225, 269, 275–283). Przy okazji autor nie zauważył, że „Sala Rady” była w rzeczywistości przeznaczona na spotkania dostojników krzyżackich (jak wskazuje jej nazwa – wewnętrznej rady wielkich mistrzów)²⁸. Obecność świeckich była w niej odnotowywana sporadycznie. W konsekwencji takich interpretacji i przesunięć Ch. Herrmann „zwołnił” wnętrza na dolnej kondygnacji „pałacu” (na parterze), ale zaraz wypełnił je „apartamentem wysokich dostojników krzyżackich” (*Großgebietiger-Appartement*) oraz „refektarzem dostojników” (*Gebietigerremter*), zresztą niekonsekwentnie, gdyż w innym miejscu swojej pracy to ostatnie pomieszczenie określił jako *Baratungs- und Empfangsraum der Großgebietiger* (s. 77, 237). Nie trzeba chyba wyjaśniać, że nazwy te są autorskim pomysłem Ch. Herrmanna i próżno ich szukać w średniowiecznych źródłach pisanych. Przy okazji duże wnętrza w skrajnej, południowo-wschodniej części piętra, które zostało gruntownie przebudowane w początkach XIX w. (o jego przeznaczeniu w średnio-

²⁶ GStAPK, Perg. Urk., Schiebl. 52, nr 7, Schiebl. 46, nr 10; „Formularz z Uppsali”. *Późnośredniowieczna księga formularzowa biskupstw pruskich*, kom. i edycja Radosław BISKUP, Toruń 2016 (Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Fontes 109), nr 37, s. 23; *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum, editio altera*, wyd. Ignacy ZAKRZEWSKI, t. 2, Poznań 1892, Doc. 30, s. 84–86, 134; *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, hrsg. v. Max TOEPPEN, Bd. III, Leipzig 1882, nr 66, s. 130.

²⁷ Tam zresztą widzieli ją wszyscy dawniejsi badacze – por. S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Organizacja*, s. 195–196 (wraz z zebraną wcześniejszą literaturą na ten temat).

²⁸ Na temat tej instytucji zob. w: *ibid.*, s. 188–196.

wieczu nic nie wiadomo), też uznał za jakąś „salę obrad” / „salę przyjęć” (*Empfangssaal*) (s. 217, 222–224). Także i ta nazwa została wymyślona przez autora.

Jak niemiecki historyk sztuki odtwarzał przeznaczenie kolejnych pomieszczeń nowej siedziby wielkich mistrzów na kondygnacji parterowej? Punktem wyjścia była dla niego wzmianka zamieszczona pod rokiem 1411 w *Księdze wydatków malborskiego komtura zamkowego*. Oto urzędnik ten zapłacił ślusarzom za sporządzenie i naprawienie czterech zamków „an der gebittieger gemach under des meysters gemach”²⁹. Z zapisu tego wynikałoby, że „gemach” dostojników krzyżackich, członków kapituły głównego konwentu i rady wielkich mistrzów znajdował się na parterze „pałacu”, pod „gemachem” zwierzchnika Zakonu. Ale już w tym miejscu należy wyraźnie podkreślić, że określenie zawarte w źródle nie musiało bynajmniej odnosić się do całej kondygnacji parterowej, a w taki sposób interpretuje je Ch. Herrmann. Z innych wzmianek (jednak nielicznych) znajdujących się w *Księdze wydatków malborskiego komtura zamkowego* z drugiej dekady XV w. faktycznie wynika, że jakimiś pomieszczeniami (stałymi?, czasowymi?) dysponowali na tej kondygnacji komturzy dzierzgoński, elbląski gniewski i toruński³⁰. Przypisywanie jednak przez Ch. Herrmanna konkretnych wnętrz w zachodniej i środkowej części parteru wyłącznie wielkiemu marszałkowi (którego obecność w „pałacu” w żaden sposób nie jest udokumentowana w źródłach z epoki) oraz komturom dzierzgońskiemu i elbląskiemu ma charakter zwykłej spekulacji, podobnie jak „stworzenie” komnat dla gości w południowo-wschodniej części parteru (s. 77, 88, 188–190, 235–237). Ze źródeł pisanych jednoznacznie wynika, że w przestrzeni zamku malborskiego goście byli kwaterowani na przedzamczu pierwszym, wewnętrznym, a nigdy w siedzibie wielkich mistrzów³¹. Autor zresztą nigdzie nie zdefiniował, kto był gościem w rozumieniu władz zakonnych, a ma to istotne znaczenie³².

Christofer Herrmann niezmiernie pogmatwał sprawę lokalizacji kancelarii i archiwum wielkich mistrzów. Punktem wyjścia dla stworzenia swojej własnej koncepcji uczynił jedną wzmiankę źródłową z *Księgi wydatków malborskiego komtura zamkowego* z 1417 r., informującą o „gemachu” kapelana wielkiego mistrza i kierownika kancelarii, Grzegorza z Biskupca Pomorskiego (Bischofswerder)³³. Autor na podstawie tej jednej wzmianki nie tylko wskazał

²⁹ AMH, s. 24.

³⁰ S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Organizacja*, s. 193–195.

³¹ *Ibid.*, s. 246–267, 310–320.

³² Obszernie na ten temat w: *ibid.*, s. 310–320.

³³ „Muwerampt. item 14 sc. 1 sol. 3 gesellen, die do haben 5 tage gearbeit an her Gregoris gemach, am sontage vor conversionis Pauli. item ½ m. 1 sol. eyne muwerer unde 2 knechten geerbit am offen czu unsers homeysters rempther, das man mee steyne dor in legete” – AMH, s. 250.

lokalizację komnaty zajmowanej przez kapelana w jednej z sal górnej piwnicy zachodniego skrzydła „pałacu” (a co za tym idzie – położenie całej kancelarii), lecz także umiejscowił przywołany we wzmiance z 1417 r. piec (miał on się znajdować we wschodniej ścianie tego pomieszczenia) (s. 240–241). W rzeczywistości Ch. Herrmann popełnił dwa zasadnicze błędy. Z gruntu niepoprawne jest mianowicie jego założenie, że jeżeli w przypadku siedziby wielkich mistrzów jest mowa o wewnętrznym „gemachu”, to w takim przypadku należy brać pod uwagę całą kondygnację. Z racji więc tego, że – w rozumieniu autora – cały parter „pałacu” był już zajęty dla dostojników, wówczas na przestrzeń kancelaryjną pozostała mu jedynie kondygnacja niższa – górnej, a także dolnej piwnicy. Drugi błąd polega na tym, że nigdzie w źródłach z epoki nie jest powiedziane, by kapelan wielkich mistrzów musiał mieszkać w kancelarii. Kompletnie chybiony jest argument Ch. Herrmanna o rzekomych pomieszczeniach pisarzy kancelaryjnych w dolnej piwnicy zachodniego skrzydła piwnicy „pałacu”, co wywnioskował na podstawie wzmianki źródłowej przywołującej wydarzenia z 1454 r. (s. 241). Otóż w czasie prowadzonego z Nogatą ostrzału warowni przez wojska związkowe z Gdańska (koniec marca tego roku) jeden z pocisków kamiennych miał mianowicie przelecieć nad Wielkim Refektarzem. Gdy uderzył w bruk dziedzińca, jeden z jego odłamków złamał nogę pisarzowi wielkiego mistrza, drugi natomiast miał wpaść do komnaty trębaczy, przebijając przy okazji przedsionek (okiennicę?) z desek na grubość trzech palców³⁴. Wbrew jednak twierdzeniu Ch. Herrmanna pocisk zdruzgotał pisarzowi nogę na dziedzińcu, a nie w jakimś pomieszczeniu „pałacu”. Autor manipuluje również przywoływanym już w literaturze fragmentem listu z 1455 r., gdzie jest mowa o oczekiwaniu przez jednego z zaciężnych „vor unsere cancelarien uff unsirn gemache czu Marienburg”³⁵. Nie ma tu w ogóle mowy o jakiejś sieni w górnej piwnicy „pałacu” (s. 241), ale najprawdopodobniej o jego najwyższej, czwartej kondygnacji. Czy jeżeli z pominiętych przez Ch. Herrmanna wzmianek z 1415 i 1418 r. wynika, że uczeń kapelana wielkich mistrzów mieszkał na wyższej kondygnacji „gemachu” zlokalizowanego na dziedzińcu w sąsiedztwie siedziby zwierzchników Zakonu³⁶ (gdzie autor wykonywał sobie obiekt, który nazwał „Pförtnerhaus” – s. 77, 84, 255–257), to czy tam znajdowała się wówczas kancelaria? Zwyczajna logika (na którą niemiecki historyk sztuki tak się lubi powoływać) każe odrzucić jego dywagacje o lokalizacji pomieszczeń kancelaryjno-archiwalnych na kondygnacjach piwnicy górnej i dolnej (s. 76–77, 196–200, 239–248), chociażby z racji niewystar-

³⁴ Geschichten von wegen eines Bundes, s. 119; S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Organizacja*, s. 253.

³⁵ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, XX. Hauptabteilung, Ordensbriefarchiv, nr 14025; S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Organizacja*, s. 236.

³⁶ AMH, s. 181, 306; S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Organizacja*, s. 210–211, 234–235.

czającego tam oświetlenia naturalnego (małe okna), czy też wilgoci. Zarazem w innym miejscu autor rozwodzi się nad wysoką pozycją kapelanów zwierzchników Zakonu, ich prawników i notariuszy (s. 88–89). Tyle że jest to sprzeczne z jego koncepcją logiki hierarchizacji przestrzeni, gdyż ich „awans” polegałby na tym, że znaleźliby się na najniższych kondygnacjach nowej siedziby wielkich mistrzów! Dlatego też przedstawione propozycje należy odrzucić jako niepoparte wystarczającymi dowodami, a co za tym idzie – ponownie przyjąć, że nadal aktualna jest koncepcja istnienia w średniowieczu pomieszczeń kancelaryjno-archiwalnych w „pałacu” w zachodniej części parteru³⁷. A już nazwy kolejnych wnętrz, które Ch. Herrmann zaproponował na kondygnacjach górnej i dolnej piwnicy (Registratur, Briefkammer, Skriptorium, Kapelanstube, Kanzleimagazin, Schreiberstuben, Kanzleidansker, Kanzleimagazin), należy w całej rozciągłości odrzucić. Wszystkie one zostały bowiem wykreowane przez niemieckiego historyka sztuki. *Nota bene* w tej przestrzeni byłej siedziby wielkich mistrzów aktualnie znajdują się magazyny i czytelnia współczesnego Archiwum Państwowego z siedzibą na zamku malborskim. Może to ten fakt tak podziałał na wyobraźnię Ch. Herrmanna?

Nie ma wątpliwości co do tego (co zresztą wynika z ustaleń dotychczasowych badaczy), że prywatne komnaty zwierzchników Zakonu były zlokalizowane na piętrze w północno-wschodniej części „pałacu”. Ale i w tym przypadku przy rekonstrukcji ich przeznaczenia w średniowieczu trzeba zachować dużą ostrożność. Z przekazów z pierwszej połowy XV w. wynika bowiem, że wielcy mistrzowie Zakonu dysponowali tam wówczas co najmniej trzema komnatami/salami, określanymi w niemieckiej i łacińskiej nomenklaturze mianem: „meisters kamer” („camera magistri generalis”; „camera secreta [...] domini magistri generalis”; „commodum domini magistri”; „comodum habitationis magnifici principis et domini”), „meisters stobechen” („stubella domini magistri generalis”) i „homeysters hinderkamer”. Mogło być ich więcej (np. na piętrze w południowo-wschodniej części „pałacu”), gdyż pod jedną nazwą „meisters kamer” mogło się kryć kilka różnych pomieszczeń³⁸. Ustalenie właściwego przeznaczenia poszczególnych wnętrz należących do zwierzchnika Zakonu jest niezmiernie trudne, gdyż ze źródeł z pierwszej i drugiej dekady XV w. wiadomo jedynie tyle, że wielki mistrz spał w pomieszczeniu określa-

³⁷ Dotychczasowi badacze byli w tej kwestii zgodni. Wilhelm Ludwig Häbler widział „Briefkammer” i archiwum w dwóch pomieszczeniach znajdujących się po wschodniej stronie tzw. Sali Rady, w przyziemiu (kondygnacja parterowa) „pałacu”. Podobnie lokalizowali je Bernhard Schmid oraz Janusz Trupinda – por. Janusz TRUPINDA, *O pomieszczeniach kancelarii i archiwum wielkiego mistrza w Malborku na podstawie źródeł pisanych w XIV i XV wieku*, [in:] *Kancelarie krzyżackie. Stan badań i perspektywy badawcze*, red. Janusz TRUPINDA, Malbork 2002, s. 266 i n. (tam również zebrana cała wcześniejsza literatura na ten temat).

³⁸ S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Organizacja*, s. 214–222; *idem*, *Miejsca*, s. 19–21.

nym w niemieckojęzycznych źródłach jako „kamer”³⁹. Ale i tak spośród kilku zachowanych na tej najwyższej kondygnacji do dzisiaj wewnątrz wcale niełatwo wskazać to, które faktycznie kryło się pod tą nazwą i było komnatą sypialną zwierzchnika Zakonu. Tymczasem Ch. Herrmann na podstawie wzmianek zawartych w przypadkowo przez siebie dobieranych instrumentach notarialnych z zadziwiającą pewnością siebie stwierdził, że komnata sypialna wielkich mistrzów sąsiadowała od południa z Wielkim Refektarzem (przy okazji autor wymyślił dla niej nazwę *Schlafkammer*, której próżno szukać w średniowiecznych źródłach). Następnie wywnioskował, że pomieszczenie określane w nielicznych instrumentach notarialnych mianem „commodum” było z całą pewnością tożsame z inną komnatą wielkiego mistrza (w źródłach z pierwszych dekad XV w. także kryjącą się pod nazwą „camera” / „kamer”). Według Ch. Herrmanna w obu tych przypadkach chodziło o drugie w kolejności wnętrze zlokalizowane na piętrze na południe od Wielkiego Refektarza, dla którego zresztą autor na swój użytek stworzył niewystępującą w średniowiecznych źródłach pisanych nazwę *Wohnstube* lub *Hochmeisterstube* (s. 78, 181–182, 185, 231–234, 268, 297). Jeden z instrumentów notarialnych 7 V 1412 r. został wystawiony w pomieszczeniu określonym jako „stubella domini magistri generalis”⁴⁰. Pod taką nazwą było ono także wzmiankowane w paru źródłach inwentarzowo-skarbowych z pierwszej i drugiej dekady XV w.⁴¹ Lokalizacja tego wnętrza w przekazach pisanych nigdzie nie jest zdefiniowana, ale ta okoliczność nie jest problemem dla Ch. Herrmanna, który określił je mianem *Studierstübchen* i uznał, że chodziło tu o mniejszą salkę sąsiadującą od południa z wyżej przywołanym pomieszczeniem (komnatą wielkiego mistrza – „camera” / „kamer”, którą jednak na swój użytek autor ochrzcił mianem *Wohnstube* lub *Hochmeisterstube*) (s. 78, 175, 177, 234, 298). Nazwa *Studierstübchen* oczywiście również nie występuje w średniowiecznych źródłach pisanych.

Wielcy mistrzowie mieli do swojej dyspozycji komorników („kemerer”) i podkomorzycy/podkomorników („underkemerer”). Ci pierwsi dysponowali pomieszczeniem mieszkalnym być może zlokalizowanym na kondygnacji parterowej „pałacu”, podczas gdy nic nie wiadomo o umiejscowieniu wewnątrz zajmowanych przez tych drugich⁴². Tymczasem Ch. Herrmann stworzył dla tych urzędników własne nazwy: *Oberkämmerer*, *Unterkämmerer*, a posługując się wyłącznie wyobraźnią, pomieszczenie dla tego ostatniego znalazł na piętrze, w bliskim sąsiedztwie tych, które zajmowali wielcy mistrzowie (s. 78, 180, 234, 269). Dwie małe przestrzenie w sąsiedztwie Zimowego Refektarza Ch. Herr-

³⁹ S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Organizacja*, s. 218.

⁴⁰ GStAPK, Perg. Urk., Schiebl. 50, nr 73a.

⁴¹ S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Organizacja*, s. 221; iidem, *Miejsca*, s. 19.

⁴² Na ten temat zob. S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Organizacja*, s. 247–249.

mann określił mianem *Dienergang* i *Dienertreppe* (s. 78, 86, 169, 228–230). Autor nie wie, kim w państwie krzyżackim byli „dienerzy”. W każdym razie nie wskazuje na to, by którykolwiek z nich miał do dyspozycji pomieszczenie mieszkalne w obrębie „pałacu” wielkich mistrzów⁴³.

Na jakich podstawach i na jaki czas Ch. Herrmann określił *terminus ante quem* budowy drugiej siedziby wielkich mistrzów? Pomijając już przytaczane nie do końca przekonujące propozycje dendrochronologiczne, powołał się na dwie wzmianki z 1397 r. zawarte w zaginionych, a opublikowanych w 1920 r. przez Arthura Sielmanna uzupełnieniach do *Księgi konwentu malborskiego*. Jako że niemiecki historyk sztuki na ich podstawie stworzył bardzo obszerną narrację, wypada przytoczyć je w całości: „Item 121 ½ m. meister Johann vor varbe und czu molelone [...]”; „item 20 m. vor gotlendischen steyn, den meister Johann schuldig bleib im 95. jahr”⁴⁴. Nie ma wątpliwości, iż w obu wzmiankach chodziło o tę samą postać, skądinąd bliżej nieznanego „mistrza Jana”. Christofer Herrmann interpretował je w ten sposób, że był on odbiorcą wielkich sum pieniędzy za farbę i w ramach zapłaty za malowanie. Władze krzyżackie zalegały mu również 20 grzywien za sprowadzenie w 1395 r. „kamienia gotlandzkiego” (s. 79, 91, 301–302, 304). Nie ma pewności, czy w tej pierwszej wzmiance rzeczywiście chodzi o opłatę pobraną przez Jana za malowanie, a nie za bliżej niesprecyzowane „mlewno”⁴⁵. W każdym razie Ch. Herrmann zrobił z tej postaci genialnego architekta i malarza, który pochodził z Czech. Najpierw w latach siedemdziesiątych XIV w. miał działać w Ozylii w Inflantach jako budowniczy (projektant?) zamku w Arsenburgu, następnie od 1380 do 1397 r. był architektem, realizatorem i malarzem (?) nowej malborskiej siedziby wielkich mistrzów (a przy okazji tamtejszego ratusza staromiejskiego), gdzie kierował pochodzącymi z Czech kamieniarzami. Miał również zaprojektować i w latach 1398–1406 wznosić zamek w Bytowie (s. 328–329, 378–387, 389–417). Na jakiej podstawie Ch. Herrmann zrekonstruował karierę „mistrza Jana”? Jako dowody posłużyły mu tu wyłącznie domniemane analogie architektoniczne i stylowe wymienionych obiektów, wraz z paroma znakami kamieniarskimi z „Letniego Refektarza”, które wykazywały podobieństwo do kilku zachowanych w katedrze praskiej (s. 397–417). Czy to wystarczające przesłanki? Dlaczego o tym rzekomo genialnym architekcie,

⁴³ Sławomir JÓŹWIAK, *Dienerzy w służbie zakonu krzyżackiego w Prusach w drugiej połowie XIV – pierwszej połowie XV wieku. Liczebność, utrzymanie, zakwaterowanie*, *Zapiski Historyczne*, t. 83: 2018, z. 1, s. 7–14, 20–24.

⁴⁴ Arthur SIELMANN, *Die Reste des Marienburger Konventsbuches aus den Jahren 1395–1398*, *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins*, H. 60: 1920, s. 72.

⁴⁵ „Mallon” definiowane jako „Bezahlung für das Mahlen”, „Müllerlohn”; zob. *Mittelniederdeutsches Handwörterbuch*, begründet v. Agathe LASCH und Conrad BORCHLING, hrsg v. Gerhard CORDES, Bd. 2, Neumünster 1982, s. 893–894.

który – według Ch. Herrmanna – aż 26 lat miałby przebywać w Prusach zachowały się tylko przywołane dwie wzmianki, mimo że z tego czasu z obszaru państwa zakonnego przekazów pisanych nie brakuje? Wątpliwości te skłaniają do wniosku, by z dużą ostrożnością potraktować pomysły niemieckiego historyka sztuki. Ta uwaga odnosi się również do jego obszernych rozważań na temat funkcjonowania centralnych urzędów krzyżackich oraz otoczenia i dworu wielkich mistrzów na przełomie XIV i XV w. w kontekście polityki wewnętrznej i zewnętrznej państwa zakonnego w Prusach. Autor całość swojej wiedzy na ten temat zaczerpnął z literatury przedmiotu i publikowanych źródeł. Nie zdaje sobie natomiast sprawy, że dla tego okresu (koniec XIV – pierwsza połowa XV w.) liczba przekazów pisanych (również niepublikowanych) jest tak znaczna, że jego rozważania w wielu miejscach są skażone brakiem znajomości odnośnych źródeł, błędami i przeinaczeniami. Wobec obszerności zamieszczonego przez niego na ten temat tekstu, a ograniczonych ram prezentowanej tutaj polemiki wystarczy odwołać się do jednego, ale bardzo wymownego przykładu. Otóż na koniec swoich analiz w kontekście „dworu i urzędników dworskich” autor stwierdził, że w Malborku nie było klasycznych urzędników dworskich w rozumieniu zachodnioeuropejskim (s. 513). Tymczasem przeczy temu chociażby lista świadków wystawionego 14 VIII 1423 r. przez wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf dokumentu potwierdzającego dokonanie przez mieszkającego w przestroni zamku malborskiego rycerza Dietricha von Legendorf fundacji budynku mieszkalnego dla wikariuszy z kościołów św. Wawrzyńca i św. Anny. Oprócz dostojników i urzędników krzyżackich zostali w nim również wymienieni: Hans Mossek – komornik/szambelan („kamerer”), Aleksander von der Ottel – krajczy („vorsnijder”) oraz Kacper Wandofen – stolnik/podczaszy („trogges”) wielkiego mistrza⁴⁶. Te klasyczne późnośredniowieczne urzędy dworskie nie pojawiają się bynajmniej wyłącznie w tym dokumencie⁴⁷. Z zapisu zawartego pod rokiem 1406 w *Księdze skarbnika malborskiego*⁴⁸ nie wynika bynajmniej, jak to interpretował autor, że wielki mistrz trzymał w swoich pokojach małpy (s. 484). Równie dobrze mogły one uciec z przyzamkowego zwierzyńca⁴⁹. To tylko dwa pierwsze z brzegu przykłady, które wskazują na to, że propozycje Ch. Herrmanna nie są uzasadnione.

⁴⁶ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, XX. Hauptabteilung, Ordensfolianten, nr 95, k. 105v–108.

⁴⁷ Na temat malborskiego dworu wielkich mistrzów w XIV i XV w. autor niniejszej polemiki przygotowuje oddzielne opracowanie.

⁴⁸ „Item 8 m. vor die gemolten heiligen besserte in unsers homeisters capelle, die die affen abgebrachten hatten” – *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409*, hrsg. v. Erich JOACHIM, Königsberg 1896, s. 407.

⁴⁹ Na jego temat por. w: S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Organizacja*, s. 308–310 (tam również starsza literatura na ten temat).

Wszystko rozbija się o brak znajomości źródeł pisanych z epoki lub ich błędną interpretację. Nie może więc dziwić, że najbardziej wartościowe w omawianej tu książce są te ustalenia autora, których dokonał on, posługując się poprawnie warsztatem i metodami właściwymi historykom sztuki. Dotyczy to zewnętrznej, architektonicznej charakterystyki fasad interesujących go obiektów i zastosowanych materiałów budowlanych (s. 119–158), wewnątrz Wielkiego Refektarza i przyległych doń obiektów gospodarczych (s. 158–163), charakterystyki piwnic, systemów grzewczych, studni i sanitariatów (s. 240–255) czy też wystoju malarskiego i rzeźbiarskiego (s. 285–326). Autor dużo wysiłku włożył w to, by poszukać analogii dla drugiej malborskiej siedziby wielkich mistrzów zarówno w architekturze państwa zakonnego w Prusach, jak i europejskiej w XIV i XV w. Jednak dość poradoksalnie doszedł do wniosku, że oprócz pośrednich i dość odległych podobieństw nie udało mu się znaleźć żadnego wzorca dla obiektu malborskiego (s. 327–377, 523–529).

Jak ocenić książkę niemieckiego historyka sztuki o dziejach siedziby wielkich mistrzów w stołecznym zamku malborskim w XIV – początkach XV w. w świetle zaprezentowanych uwag? Ogrom włożonej pracy, uwzględniona przez autora pokaźna literatura przedmiotu, wreszcie wieloletnie badania własne zachowanego obiektu – wszystkie te elementy pozwalałyby liczyć na powstanie książki bardziej wartościowej. Zamiast skupić się wyłącznie na badaniach *stricte* architektonicznych, w których Ch. Herrmann jest niekwestionowanym specjalistą, autor postanowił zmierzyć się ze złożoną i obszerną materią źródeł pisanych z epoki. Gdy korzystał z edycji i wspomagał się ustaleniami zebranej literatury przedmiotu (nawet jeżeli nie zgadzał się z propozycjami dotychczasowych badaczy), efekty były zadowalające. Poważne mankamenty obnażyły dopiero źródła niepublikowane (a raczej ich brak). Przede wszystkim Ch. Herrmann nie prowadził samodzielnych kwerend archiwalnych i uwzględniał wyłącznie te materiały, które pozyskał z dotychczasowej literatury przedmiotu. Autor nie zdawał sobie chyba jednak sprawy, że ciągle odkrywane są nowe źródła, a wiele z nich czeka jeszcze na swoich odkrywców. W tej właśnie materii Ch. Herrmann najbardziej obnażył swoje braki metodyczne. Praca historyka-mediewisty wymaga bowiem zebrania całego materiału źródłowego, jego odczytania i właściwego zrozumienia (język), a także poddania go krytycznej analizie (czas, miejsce, autorstwo), interpretacji i wnioskowaniu (ustalenie i porządkowanie faktów). Niestety, u niemieckiego badacza tego nie widać. Szczególnie rażące metodycznie są te fragmenty jego książki, w których na siłę próbuje zrekonstruować funkcję i przeznaczenie poszczególnych pomieszczeń pierwszej i drugiej malborskiej siedziby wielkich mistrzów, mimo że źródła pisane i architektoniczne pozwalają na formułowanie takich wniosków jedynie w bardzo ograniczonym zakresie. Christofer Herrmann zdaje się wychodzić z założenia, że odkrył jakąś niepodważalną metodę na całościowo-

we odtwarzanie średniowiecznej przestrzeni mieszkalnej i użytkowej. Skłoniło go zapewne do tego jego płynące z bardzo wątpliwych przesłanek teoretyczne założenie o „hierarchicznej strukturze pałacu wielkiego mistrza”, do którego niestety zaczął dopasowywać istniejące źródła, czego w historiografii czynić nie wolno, gdyż takie postępowanie ma charakter nienaukowy. Stąd pochodzi cała masa jego niczym nieuzasadnionych lub błędnych wniosków, przez co w praktyce po dokonanej przez Ch. Herrmanna „rekonstrukcji” malborskiej siedziby wielkich mistrzów liczni badacze przez długi czas będą musieli prostować i weryfikować jego propozycje. Kompletnie niezrozumiałe dla historyka jest to, dlaczego autor na siłę stara się nazwać każde, najmniejsze nawet pomieszczenie na wszystkich czterech poziomach pierwszego i drugiego „pałacu”, mimo że tylko w bardzo nielicznych przypadkach ma ku temu uzasadnione podstawy. Co gorsza, przy takich działaniach tworzy sobie po prostu *ad hoc* własne nazewnictwo, którego próżno szukać w średniowiecznych źródłach. Jest to zwykłym nadużyciem i anachronizmem. Christofier Herrmann niepotrzebnie również zajął się szeroko rozumianymi zagadnieniami władzy, administracji i dworu wielkich mistrzów w późnym średniowieczu. Musiał się tu prawie wyłącznie oprzeć na źródłach pisanych, a przy prezentowanej przez niego ich znajomości szereg formułowanych przez niego tez i ustaleń jest błędnych, inne z kolei należy traktować z dużą nieufnością. W całościowej narracji męczące dla czytelnika są także nieustanne powtórzenia tych samych treści, tak jakby autor w ten sposób chciał przekonać odbiorcę do swoich racji. Na szczęście w analizowanej tu książce są też ustalenia wartościowe, ale w dużej części ograniczają się one do materii, na której Ch. Herrmann rzeczywiście się zna – analiz budowlano-architektonicznych i artystycznych. Nie rekompensują one jednak mało pozytywnego wrażenia całości pracy.

Nadesłany 31 V 2019

Nadesłany po poprawkach 25 VI 2019

Zaakceptowany 27 VI 2019

Prof. dr hab. Sławomir Józwiak
Instytut Historii i Archiwistyki
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
e-mail: sj@umk.pl
ORCID ID: 0000-0002-8228-4347

BIBLIOGRAFIA

Biskup, Radosław, ed. *Formularz z Uppsali. Późnośredniowieczna księga formularzowa biskupstw pruskich*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2016.

- Christofer, Hermann. *Der Hochmeisterpalast auf der Marienburg. Konzeption, Bau und Nutzung der modernsten europäischen Fürstenresidenz um 1400*. Petersberg: Michel Imhof Verlag GmbH & Co, 2019.
- Hein, Max, ed. *Preußisches Urkundenbuch*, vol. 3/1: 1335–1341. Königsberg/Pr.: Gräfe und Unzer, 1944.
- Joachim, Erich, ed. *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409*. Königsberg: Thomas & Oppermann, 1896.
- Józwiak, Sławomir. “Dienerzy w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w drugiej połowie XIV – pierwszej połowie XV w. Liczebność, utrzymanie, zakwaterowanie.” *Zapiski Historyczne* 83/1 (2018): 7–37.
- Józwiak, Sławomir and Janusz Trupinda. “Das Amt des ‘Bauleiters’ (‘magister lapidum’; ‘magister laterum’; ‘steinmeister’; ‘czykeldmeyster’; ‘muwermeister’) im Deutschordensstaat im 14. Jh. und in der ersten Hälfte des 15. Jh.” *Ordines Militares Colloquia Torunensia Historica: Yearbook for the Study of the Military Orders* 20 (2015): 239–268.
- Józwiak, Sławomir and Janusz Trupinda. *Krzyżackie zamki komturskie w Prusach. Topografia i układ przestrzenny na podstawie średniowiecznych źródeł pisanych*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2012.
- Józwiak, Sławomir and Janusz Trupinda. “Miejsca wystawiania instrumentów notarialnych w przestrzeni zamku malborskiego w XIV i w pierwszej połowie XV wieku.” *Zapiski Historyczne* 77/2 (2012): 7–34.
- Józwiak, Sławomir and Janusz Trupinda. *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309–1457)*. Malbork: Muzeum Zamkowe w Malborku, 2011.
- Lasch, Agathe and Conrad Borchling. *Mittelniederdeutsches Handwörterbuch*, vol. 2. Edited by Gerhard Cordes. Neumünster: Karl Wachholtz Verlag, 1982.
- Sielmann, Arthur. “Die Reste des Marienburger Konventsbuches aus den Jahren 1395–1398.” *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins* 60 (1920): 67–73.
- Strehlke, Ernst, ed. “Die Kronike von Pruzinlant des Nicolaus von Jeroschin.” In *Scriptores rerum Prussicarum. Die Geschichtsquellen der preußischen Vorzeit bis zum Untergang der Ordensherrschaft*, vol. 1, edited by Theodor Hirsch, Max Töppen and Ernst Strehlke, 291–624. Leipzig: Hirzel, 1861.
- Toeppen, Max, ed. *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, vol. 3. Leipzig: Verlag von Duncker & Humblot, 1882.
- Töppen, Max, ed. “Geschichten von wegen eines Bundes von Landen und Steten.” In *Scriptores rerum Prussicarum: Die Geschichtsquellen der preußischen Vorzeit bis zum Untergang der Ordensherrschaft*, vol. 4, edited by Theodor Hirsch, Max Töppen and Ernst Strehlke, 71–211. Leipzig: Hirzel, 1870.
- Trupinda, Janusz. “O pomieszczeniach kancelarii i archiwum wielkiego mistrza w Malborku na podstawie źródeł pisanych w XIV i XV wieku.” In *Kancelarie krzyżackie. Stan badań i perspektywy badawcze*, edited by Janusz Trupinda, 255–273. Malbork: Wydawnictwo Muzeum Zamkowego, 2002.
- Wasik, Bogusz. *Budownictwo zamkowe na ziemi chełmińskiej (od XIII do XV wieku)*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2016.

Zakrzewski, Ignacy, ed. *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum, editio altera*, vol. 2. Poznań: Biblioteka Kórnicka, 1892.

Zieseimer, Walther, ed. *Das Ausgabebuch des Marienburger Hauskomturs für die Jahre 1410–1420*. Königsberg: Verlag von Thomas & Oppermann, 1911.

